

Data publikacji: 21 marca 2016

12 lat temu opublikowałem długookresowe prognozy dla indeksów WIG i DJIA. Sprawdźmy, na ile okazały się one trafne.

W celu porównania prognozy z rzeczywistym zachowaniem rynków nałożyłem na wykres prognozy wykres z rzeczywistymi notowaniami indeksów.

## WIG długookresowy

Prognoza sprzed 12 lat dla WIG znajduje się [tutaj](#).

Przyjrzyjmy się wykresowi. Domniemana fala c-B była dłuższa w czasie i w dystansie, ale potwierdziło się to, że rynek zmierzał do bardzo istotnego wierzchołka. Dołek pierwszej fali spadkowej ukształtował się w czasie i na poziomie dosyć dobrze zbliżonym do prognozowanego przez mnie około 4 lata wcześniej. Jednak po ustaleniu dna przez pierwszą falę spadkową (przełom 2008 i 2009 roku) i przejściu rynku w zapowiadaną korektę wzrostową, nastąpiła wyraźna różnica pomiędzy prognozą a rzeczywistym rynkiem – rynek nie kontynuuje spadków, ale wszedł w trend boczny.



Podstawowe założenie wyjściowej prognozy pozostaje jednak w dalszym ciągu aktualne: w poszukiwaniu

długookresowej linii trendu wzrostowego o mniejszym nachyleniu (przyroście) rynek będzie spadał. Zajmie mu to prawdopodobnie tyle samo czasu, co we wspomnianej prognozie (7-10 lat), czyli dno powinno zostać ustalone gdzieś pomiędzy rokiem 2014 a 2017 (największe prawdopodobieństwo), maksymalnie do roku 2019. Wsparciem może się okazać dolna linia wachlarza (obecnie na poziomie około 15000 punktów).

## DJIA długookresowy

Prognoza sprzed 12 lat dla DJIA znajduje się [tutaj](#).

W przypadku DJIA mamy do czynienia ze znacznie dłuższym okresem prognozy.

Zgodnie z przewidywaniami, DJIA kontynuował zwyżkę, tyle że wolniej od prognozy. Skutkiem tego było nie osiągnięcie górnej linii kanału, która została przebita w górę na przełomie lat 1999 i 2000. I również zgodnie z przewidywaniami po ustaleniu wierzchołka rynek wszedł w dynamiczną falę spadkową, osiągając dno w okolicach sygnalizowanego poziomu około 7500 punktów, a następnie rozpoczął również prognozowaną zwyżkę.



Jednakże wzrost ten nie był tak krótki jak zakładałem i trwał do początku 2015 roku, a być może trwa w dalszym ciągu - zamiast spadkowego, końcowego klina. Odmienne zachowanie rynku po ustaleniu dna

w początkach 2009 roku świadczy o tym, że fala korygująca 4 będzie tworzona w inny sposób. Nie zdziwiłbym się, gdyby po zakończeniu obecnego wzrostu (od roku 2009) rynek utworzył „odłożony w czasie” spadkowy klin z najniższym punktem gdzieś w okolicy 11000 punktów.

Oczywiście wydłużeniu w czasie ulegnie cała fala 4, a jej zakończenia należy spodziewać się w okolicach roku 2019 – 2020.

W taki czy inny sposób, rynek powinien w najniższym punkcie fali 4 osiągnąć dolną linię kanału długookresowego trendu wzrostowego.

## Podsumowanie

Uważam, że pomimo pewnych rozbieżności, opracowane przeze mnie prognozy przez około 5-6 pierwszych lat sprawdzały się całkiem dobrze. Istotny jest fakt, że rynki nie poruszają się nieprzewidywalnie, nie są chaotyczne – przynajmniej w dużej skali. Ich ruchy można prognozować – oczywiście z pewnym prawdopodobieństwem. Czas pokaże, jak zachowają się w najbliższych latach na prawdopodobnie ostatniej fali spadkowej w korekcie horyzontalnej od 1999 roku.

Kazimierz Ożóg